

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA:

Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu № 63. — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośzeniem do domu i przas. poczt. wynosi
250 mk mles. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



REDAKCJA:

Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Naczelnik Państwa w Toruniu.

Toruń, 6.6. (Pat.)

W dniu wczorajszym po skończonych audjencjach Naczelnik Państwa zwiędził zabytki miasta, przyczem informację udzielił Ma konserwator dzieł sztuki na Pomorzu dr. Laakna. Około godz. 8 ej wieczorem w dworze Artusa odbył się obiad wydany przez województwo pomorskie. Tu powitał Naczelnika Państwa minister Kucharski, zaznaczając, że przyjazd Naczelnika Państwa na Pomorze jest niejako uzupełnieniem akta połączenia Pomorza z Polską. Następnie przemówił francuski generał Granderie. Po nim zaś wojewoda Brejski kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa. W odpowiedzi wygłosił przemówienie Nacz. Państwa, w którym podkreślił znaczenie jakie ma Pomorze dla Polski. Ze wzruszeniem — powiedział Naczelnik Państwa — wstępowałem na ziemię pomorską, jak wzruszony jestem zawsze, gdy przekraczam granicę nakreśloną przez zaborców. Zaborecy wypisali na słupach granicznych wyraz „zapomnij” abyśmy zapomnieli o tem co nam drogie, a przedewszystkiem o mowie ojczystej. My powinniśmy w miejsce hasła zaborców pomieścić hasło nasze „pamiętaj”!

Tendencyjne kłamstwa niemieckie.

Warszawa 6.6. (E. E.)

Rzeczypospolita podaje: Dzisiejsza prasa berlińska stwierdza z wielkim zadowoleniem, że z powodu ataków polskich powstańców na centrum miasta Katowice, przyszło ponownie do starcia pomiędzy polakami a wojskiem francuskim. Pisma twierdzą, że doszło do ożywionej strzelaniny z karabinów maszynowych poczem przepędzono polaków, którzy stracili 20 jeńców. Prasa tutejsza podaje zresztą cały szereg tendencyjnych wiadomości z Górnego Śląska, powtarzając codziennie bajki o gwałtach i rabankach bezbronnej niemieckiej ludności przez powstańców.

Jeszcze miesiąc.

Warszawa 6.6.

Rzeczypospolita donosi z Londynu: W tutejszych poinformowanych kołach utrwała się przekonanie, że Rada Najwyższa zbierze się w najbliższym razie około połowy bieżącego miesiąca. Ponieważ konferencja potrwa najprawdopodobniej trzy tygodnie, przeto można przyjąć, że decyzja w sprawie Górnego Śląska przewlecze się o miesiąc.

Giełda warszawska.

Warszawa 6.6.

Ruble carskie (500 rb.) 230—240
—225 tranzakcje.
(100 rb.) 435—430
tranzakcje.
Marki niemieckie kapno 17.50
Dolary St. Zjednocz. „ 1060

Wywiad łotewskiej agencji z p. Kamienieckim.

Warszawa 6.6. (Tel. od wł. kor.)

Łotewska agencja telegraficzna ogłasza wywiad z posłem Rzeczypospolitej w Rydze Kamienieckim. Wywiad między innymi powiada: Utworzenie związku państw bałtyckich napotyka na trudności. Związek taki wymaga ofiar ze strony wszystkich państw, ale będzie wzajemną rekompensatą ich niepodległości. Pan Kamieniecki wyraża nadzieję, że w lecie r. b. będzie można zaprosić do Warszawy przedstawicieli państw bałtyckich. Programem konferencji będzie utworzenie związku państw bałtyckich i organu wykonawczego. W bliskim czasie Polska z Łotwą podpisze konwencję dla zabezpieczenia praw mniejszości, dla anormalizacji opeji, dla spraw konsularnych, kolejowych i t. p.

Pan Pariczkiś przeciwnikiem związku z Polską.

Warszawa 6.6. (Tel. od wł. kor.)

Dnia 1 czerwca odbył się w Kownie bankiet dla przedstawicieli prasy bałtyckiej. Min. Spraw Zagran. Pariczkiś w mowie swej powiedział między innymi: Polska prowadzi politykę awanturniczą. Dowodem tego sprawa Wileńska i Śląska. Niebezpiecznie jest wiązać się z Polską, gdyż można związek taki długo przepłacić. Pan Pariczkiś jest w napaściach na Polskę konsekwentny.

Przyjazd misji pana Filipowicza.

Warszawa 6.6. (Tel. od wł. kor.)

Jatru o godz. 10 ej przyjeżdżają do Warszawy członkowie misji p. Tytasa Filipowicza awiczonej w swoim czasie przez bolszewików. Pan Tytasa Filipowicz apatrzony jest na posta Rzeczypospolitej w Moskwie.

Pożegnanie nuncjusza papieskiego.

Warszawa, 6.6. (Pat.)

Dnia 4 czerwca rb. klerownik ministerjam spraw zagranicznych podsekretarz stanu Jan Dąbski wydał w salonach hotelu Europejskiego śniadanie pożegnalne na cześć odjeżdżającego nuncjusza papieskiego monsignora Rattiego. Obecni byli ks. kardynał Kakowski, oraz przedstawiciele min. Spraw Zagran. i in. Tegoż dnia o godz. 7 wiecz. nuncjusz Ratti wyjechał do Rzymu.

Akcja zbiórki złota.

Warszawa, 6.6. (Pat.)

W celu ujednostajnienia akcji zbiórki złota, srebra i drogich kamieni na rzecz skarbu polskiego wydział wykonawczy Główn. Komitetu zwołuje przedstawicieli komitetów wojewódzkich w dniu 18 czerwca.

Walki Niemców z wojskami koalicyjnymi w Bytomiu.

Gdańsk, 6.6. (Pat.)

„Danziger Zeitung” donosi o walkach między ludnością niemiecką a wojskami koalicyjnymi w Bytomiu i podaje, że ludność niemiecka zlynczowała pewnego oficera francuskiego, który zastrzelił miał jakiegoś Niemca.

Przyjazd p. Łukaszewicza do Warszawy.

Warszawa 6.6. (Pat.)

Skatek zerwania rokowań w Brakseli przez delegację litewską p. Łukaszewicz adał się niezwłocznie w powrotną podróż do Warszawy. Przyjazd jego jest spodziewany dziś wieczorem. Prof. Aszkenazy pozostał jeszcze w Brakseli i oczekuje dalszych instrukcji.

Kronika polityczna.

Sprawy wyznaniowe na Podolu.

(K.B.P.) Mimo zapewnienia przez traktat pokojowy tolerancji wyznań w Rosji Sowieckiej, księża i ludność katolicka nie ma możności swobodnego i normalnego wykonywania praktyk religijnych. Każda lokalna władza bolszewicka wtrąca się do życia i stosunków w parafii i kościoła i zabrania wszelkich przejawów życia wyznaniowego ludności katolickiej, o ile wkraeza ono po zakresy kościoła i ma charakter publiczny. Zabronione są w ten sposób zarządzania arcybiskupów nabożeństw procesji i t. d. W stosunku do władz dachowniczych i księży stosowane są zarządzenia, które zmierzają do podważenia autorytetu władzy kapłańskiej wśród parafian. Stosunek ten w chwili obecnej przybiera potworne formy, tak że nieliczna garstka duchowieństwa katolickiego, która pozostała na Podolu nosi się z zamiarem wyjazdu. Notowane są następujące zarządzenia władz, skierowane przeciw księżom. Do robót przymusowych w parafiach, Kamieńca, Kijajgradzie, Gródka zmaszerowali księża z Szyszko, Winstenberg, Kaniwicz, wywoływało to oburzenie ze strony ludności i parafian i dochoodziło do sejsji z władzami lokalnymi w tych miejscowościach. Zaznaczyć należy, że ludność ukraińska zawsze stawiała w obronie pokrzywdzonych katolików.

Formacje polskie wojskowe w Rosji.

„Zwiestja Narodnaho Komisarjatu po wojennym diełam” z dnia 14 kwietnia br. w № 65 publikują rozkaz № 689 w sprawie formowania z jeńców polskich Robotyżych drażyn, dla robót społeczno-gospodarczych. Według otrzymanych wiadomości drażyny te są rozlokowane w następujących miejscowościach: Łotyżycze Białorusini i Litwini w okolicy Ptersbarga, a Ukraińcy, Węgrzy i Czesi (ostatnio przeniesieni z Rostowa) na Krymie. Oddziały polskie porożrzacane są małymi grupami po całej prawobrzeżnej Ukrainie. Na czele drażyn stoją oficerowie komunistów i zachowana jest wewnątrz organizacja ściśle wojskowa. Na tle tych drażyn rozwijają bolszewicy intensywną agitację, powołując do tego zmobilizowanych komunistów polskich, węgierskich i innych. Szczególną uwagę zwracają bolszewicy na formacje drażyn i jeńców polskich. Ilość jeńców wiezionych do tych drażyn nie przekracza 6000.— z aświadomionych i z agitowanych już oddziałów tych drażyn tworzą bolszewicy zawiązki przyszłej armii czerwonej polskiej, odbywają wojskowe ćwiczenia masztry i utrzymują ich na poziomie regularnego wojska. W ostatnim czasie przybyło dużo agitatorów i instruktorów z Polski, którym powierzona jest dalsza organizacja tych oddziałów.

KRONIKA.

Rada Miejska. W piątek d. 3 bm. posiedzenie Rady Miejskiej nie doszło do skutku, wobec tego, że do godz. 8 m. 15 wiecz. przybyło na posiedzenie zaledwie 18 radnych. Po stwierdzeniu tego faktu obecni adali się do domów. Wszyscy radni, którzy nie asprawiedliwili zawczasu nieprzybycia swego na posiedzenie piątkowe będą skazani na karę pieniężną poczynając od 100 mk.

Dzisiaj d. 7 czerwca o godz. 8 w. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym są sprawy następujące:

1. Ogólne debaty nad budżetem miasta Białegostoka na r. 1921, referacje prezydent miasta p. B. Szymański.

2. Rozpatrzenie budżetu Wydziału Techniczno-Badawczego, referacje przewodniczący Komisji Skarbowo-Budżetowej p. W. Lamprecht i kierownik wydziału p. J. Rybotowicz.

Otwarcie komunikacji przez Grajewo. Wobec umowy zawartej z dyrekcją Królewicką można na wszystkich stacjach nabywać bilety jak również ekspedjować bagaż do stacji Proskil.

Otwarcie agencji celnej w Grajewie. Z dniem pierwszym czerwca otwarta została agencja celna w Grajewie, działalność której obejmuje zatwierdzenie wszelkich formalności celnych akcyzowych i polcecyjnych—sanitarnych: przywożonych, wywożonych i przewożonych tranzytem towarów i bagaży koleją z zagranicy, względnie za granicę przez stację Grajewo.

Przy przesyłkach towarów wywożonych zagranicę nadawcy, życząc sobie zatwierdzenia formalności celnych za pośrednictwem tejże agencji winni mieć otwarty tam kredyt. Co się tyczy przesyłek wwożonych do stacji Państwa Polskiego, należytości odprawy celnej na ządanie nadawcy względnie odbiorcy, mogą być przekazywane w dowodach, przewozowych do pobrania na stacji odbiorczej.

Podziękowanie. Zarząd Ochrony № 1, przy al. Modlińskiej, kwituje niniejszem z odbioru od grona pracowników Urzędu Skarbowego dwóch „Milionówek” na rzecz Ochrony, oraz dwóch na rzecz sierot: Mieczysława i Władysława Laskowskich. P.K.P. kwit № 57-8.

Jednocześnie Zarząd Ochrony składa serdeczne podziękowanie Urzędowi Skarbowemu za życzliwą troskę o los biednych sierot.

Z książek.

(Największe nakłady Gebethnera i Wolffa).

Maksymilian Weronicz.

Płomienie a brzegów.—str. 209. Jest to czternaście nowel, drakowanych już częściami w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz w naszych „Dodatkach Literackich”. Nowele te omówimy niebawem w szkiele specjalnym który mamy w tece.

Włodzimierz Perzyński.

Kłopoty ministrów.—str. 186. Te 30 opowiadań—feljetoników talentowanego autora „Polityki” po za swoją lekką formą, sprawliającą, że książkę czyta się gładko i z zainteresowaniem, mają swój utajony smak głębszy. Są to przedziwne wiersze, a nie groteskowe fotografie chwili, które mijają. Książka, mimo swej aktualności, i na przyszłość będzie nigdy nieprzedawnionym dokumentem satyry politycznej na stosunki w pierwszych latach powstania państwa.

Antoni Chołojewski.

Dach dziejów Polski.—Wydanie trzecie rozszerzone. Str. 142.

Nie jest to rzecz nowa, witamy więc tylko obecne nowe wydanie przypomnienie, że p. A. Chołojewski jest publicystą w literaturze i li-

Sprostowanie. W niedzielnym numerze „Dziennika,” z dnia 5-go czerwca, w sprawozdaniu z działalności Koła Prelegentów wkładły się następujące omyłki: I kolumna w wierszu 19 „znaczenie twórczości braterskiej”—winno być: „znaczenie twórczości literackiej”; w 30 wierszu „biologia dynamiczna”—winno być „geologia dynamiczna”; II kolumna w wierszu 34 34 „źródło ogromnego patriotyzmu”—winno być „źródło czynnego patriotyzmu” ZARZĄD.

Ofiara kąpieli i tragiczna śmierć ratującego. Opięszalstwo, czy zbyt pewność lekarza. W. ab. niedziela Augustowskie jezioro było widownią zatonięcia dwóch osób. Telegrafistka stacji Łosośna p. Zofia Sielichanowiczówna, używając podczas wyleczki kąpieli w jeziorze Augustowskim, zaczęła tonąć. Na wołanie pośpieszył na ratunek nadzorca odcinka opałowego stacji Grodno Bronisław Jasniewicz, który rzucił się w abranie w jezioro i ratując tonącą sam utonął. Urzędnicy Zarządu Poddyrekcji Wileńskiej, którzy w tym czasie byli w pobliżu nad jeziorom na wyleczce, pośpieszyli na ratunek, po 10 minutach ofiary wydostano z wody. Natychmiast dano znać telefonicznie o wypadku powiatowemu doktorowi p. Jaworowskiemu w Augustowie odległym o 3 kilometry i przystąpiono do akcji ratowniczej, stosując sztuczny oddech. Powiatowy doktor przybył dopiero w półtora godziny kołmi chołaż ma w rozporządzenia samochodu) zabawił 10 minut przy ofiarach wypadka i odjechał. Literatura lekarska stwierdza fakty odratowania nawet po godzinnym przebywaniu pod wodą zatopionych. Co prawda akcja ratownicza przeciąga się nieraz do 10 godzin bez przerwy. Zależało pytanie, czy lekarz miał możliwość skonstataowania w danym razie wypadka—śmierci, iż ze spokojnym samieniem, zastrzykawszy kamfory, w 10 minut potem odjechał?

Do ogólnej wiadomości. Podaje się do ogólnej wiadomości, iż narzeczni: mazyk Fryderyk Fischer zamieszkały w m. Tiegendorf, gminy „Groser Werder” i Weronika Borowska, bez zawoda, zamieszkała w Elbing, przedtem w Białymstoku, zamierzają wstąpić w związek małżeński. Motywowane protesty należy w ciągu dwóch tygodni skierować do niżej podpisanego urzędnika stana. Abs.

Elbing, 31 maja 1921 r. 2630

Specjalizacja wśród złodziei. Powracający wychodzący z Ameryki, posiadający znaczne nieraz kwoty pieniężne na wstępie, ku wielkiemu swemu rozczarowaniu zostają stale przyjmowani z otwartymi rękami przez organizacje złodziejskie, które najlepiej ocenili potrzebę specjalizacji i wyłonili z siebie dążąca liczebnie „sekcje” i „podsekcje” opieki nad naszymi amerykańkami, polegającej na doprowadzeniu do doskonałości w okradaniu powracających do kraju. Od chwili przejazdu granicy, zorganizowane bandy złodziejskie rozłączają swą troskliwą opiekę i w najodpowiedniejszym momencie dokonywają z chirurgiczną zręcznością operacji bagaży, kieszeni, kamizelki i t. p.

Ostatnio taka operacja została szczęśliwie dokonana w pojeździe, który onegdaj o 4 rano wyjechał z Białegostoka w stronę Sawalk. W jednym z towarowych wagonów jechało 4 ch mężczyźni i dwie kobiety z tabołkami napełnionymi amerykańskimi skarbnami.

O g 10 rano na stacji Bielanech pod Sawalkami pasażerowie zostali zaalarmowani krzykiem kobiety: „Ratajcie, nas okradają!” Kobieta nie miała ścisłe się wyrazić, bo właściwie nasi „amerykanie” byli już okradzeni i mogli tylko skonstatować, że kieszenie mieli poobcinane, w tabołkach i sakwojach widniały misternie wycięte okienka: gotówka i rzeczy kosztowniejsze znikły. W czasie alarmu dwóch opryszków warszawskiego (z widoku pochodzenia szczęśliwie ułotniło się. Dwaj zaś „odważniejszej natury,” nie trwając widocznie swej misji za skończoną, a przyjmując pod uwagę, iż stacja nie posiada zandar-ma postanowili wytrwać na posterunku i zostali. Mieli jednak nie-szczęście natrafić na p. Gallerta, referenta wydziału administracji Poddyrekcji Wileńskiej, który nimi troskliwie się zaopeczkował, dowiózł szczęśliwie do Białegostoka i oddał w ręce policji.

Na granicy należy powracających rodaków koniecznie poznać, co im grozi.

Kronika policyjna.

1) W dnia 5 VI asilowała się pozbać życia przez wypicie kwasu karbolowego Fr. S. Powodem do samobójczego zamachu była kłótnia i nieporozumienie rodzinne z matką i mężem.

Denatka w stanie nieprzytomnym została odwieziona do Szpitala Miejskiego.

Kazimierz Wóycieki.

Rozbiór literacki w szkole. Podręcznik dla nauczycieli. Str. 104.

X. Kazimierz Latosiński.

Czaj dach! Szesnaste gawęd obywatelskich o idei skautingu. Wydanie trzecie.

Lucjan Dobrzański.

Doraźna pomoc weterynaryjna z 20 rys. Wydanie IV przejrane i uzupełnione.

Dr. Jan Stella Sawicki.

Rady dla młodych mężatek. Wydanie dziewiąte.

Maksymilian Weronicz: „Płomienie a brzegów” (Gebethner i Wolff 1921 r.).

Są książki potrzebne i niepotrzebne. Książki potrzebne dzielą się na różne kategorie: potrzebne dla sztuki, dla społeczeństwa, dla chwili, dla nauki, dla kasy, dla dzieci, albo nawet dla każdego. Książki niepotrzebne dzielą się na: potrzebne dla autora, lecz nie potrzebne dla czytelnika, oraz na niepotrzebne ani dla czytelnika, ani nawet dla autora. Pierwszych drukować nie należy, drugich drakować nie wolno, pod karą skazania na dożywotnie grafomanstwo.

Teatr Ludowy.

W dnia dzisiejszym zostanie po raz ostatni odegrany melodramat „Nad Przepsadą.” Kto nie był jeszcze na tej sztuce, może dziś skorzystać z ostatniej okazji zobaczenia w dramacie charakterystycznych i popularnych scen z warszawskiego Powiśla.

Jutro przedstawienia nie będzie z powodu jeneralnej próby; „Grabe Ryby.”

Walka z księgosaszem.

Wyparte z ziem polskich hordy bolszewickie, oprócz śladów rabunka, okratnych morderstw, pokrzywdzenia kobiet, pozostawili księgosasza, zarząc syberyjską bydła, której ofiarą w jesieni r. z. padły dziesiątki tysięcy sztuk bydła, których Moskale, a później Niemcy nie zdążyli aprowadzić.

Nasz personel lekarzy—weterynarji był za słaby, aby mógł podjąć ciężarów walki z księgosaszem.

Rząd wezwał tedy na pomoc weterynarzy z Danji, w którym to kraju chów bydła stoi tak wysoko. Niestety weterynarze danicy nie znali sposobów walki z tą zarazą, w Danji zapęcznie nieznana. Zbadali oni przecież samą chorobę i w zamian za płacę od rządu polskiego wyjednali a rządu znaczną a bezpłatną pomoc w przesłaniu środków leczniczych.

Obecnie sprawą księgosasza w Polsce zainteresował się rząd szwedzki.

Przez dni kilka bawili w Białymstoku rektor Akademji Weterynaryjnej w Sztokholmie p. Arwid M. Bergman, oraz słynny bakterjolog z tejże Akademji dr. Brand.

Inspektor wojewódzki weterynarji dr. Skrzyszewski adzielał miłym gościom wszelkich wyjaśnień, informował o wszelkich zarządzeniach w walce z księgosaszem, okazywał zarażone krowy, dokonywał przy nich sekcji i t. d.

Goście ze Sztokholma objędzając powiat mieli sposobność stwierdzić osobiście, w jaki sposób nasi lekarze weterynarji atradniają zwalczanie zarazy z jednej gminy do drugiej i t. d. Goście wyrażali się bardzo pochlebnie o tej pracy i zapewnili, że rząd szwedzki adzieli odpowiedniej pomocy.

Książka p. Weronicza należy do kategorii „nie potrzebnych”, klasy pierwszej t. j. przydatnych dla autora, zgola zbędnych dla czytelnika, nawet jeśli nim jest recenzent. Niektóre stronicie niektórych nowel, (np. „Starecy i zgrzyzota”) wskazują na to, że być może, autor coś kiedyś odezał, przeżył i stara się wyrazić. Na zasadzie tych, niekiedy zresztą, pocieszających wyjątków piszemy o książce tej wzmiankę. Przeczytanie jej doradzamy przedewszystkiem autorowi. Jeśli potrafi zdobyć się na spokój w ocenie, a zna zapewne, że nie powinien być puszczony jej w świat, aczkolwiek być może, że ten nieadany wysiłek stanowi wstęp do wysiłka adanego.

Czytelnika apredzamy, że postaci, poruszające się w „Płomieniach a brzegów” są zdecydowanie papierowemi, przyczem waga ich przeżyć i sensu ich istnienia nie przekracza wagi 209 ciał stronic szesnastki plus zółta okładka.

Dlaczego papier ten nie splanął w tytułowych „płomieniach”, stanowi to sekret autora, który potrafił w sposób nawet amięcny przepleść swoje płomienie ze stramieniami letniej wody.

St. Kuszelewska,

Rozmaitości.

Za zdradę Państwa

Wyrok sądu polowego z dn. 2 b. m. w sprawie poręcznika Iwaszczyckiego, Iwanickiego, oskarżonego o zdradę państwa został wykonany rano dn. 3 b. m. Oskarżony—młody, 24-letni człowiek wystąpił wyroka zupełnie spokojnie i oświadczył, że chociaż nie poezawa się zapętnie do winy, śmierci się nie obawia i amrze za inne, popełnione w życia grzechy.

Na kilka minut przed śmiercią napisał bilceik do blizkiej sobie osoby: „Droga W skrzywdzitem twego męża i twoje dzieci, maszę za to ponieść karę. Proszę cię, pomódl się za mnie.

Sprawa gimnazjalistów w Orle.

Ryga.

W Orle zakończona została sprawa 27 uczniów, uczęszczających do jedynej w mieście szkoły pracy i oskarżonych o kontr-rewolucję i spekulację. Najstarszy z oskarżonych ma lat 17, najmłodszy—14.

Pięciu z nich skazonych zostało na śmierć przez rozstrzelanie, 18—na różnoterminowe więzienie, pozostali—aniewinnieni.

W czasie ogłoszenia wyroku w sali trybunała działy się rozdzierające sceny.

Rozkład jazdy pociągów od 1-go czerwca 1921 r.

Z Warszawy № 713 o godz. 4 min. 20 z rana i № 711 o godz. 6 min. 30 wieczorem.

Z Sawaik № 714 o godz. 2 min. 5 w nocy.

Z Wołkowyska № 712 o godz. 10 min. 45 zrana.

Z Ostrołki № 757 o godz. 11 min. 3 zrana.

Z Grajewa № 51 o godz. 9-cj wieczorem.

Do Brześcia № 52 o godz. 5 zrana

Do Warszawy № 714 o godz. 2 min. 30 w nocy i № 712 o godz. 11 min. 5 zrana.

Do Sawaik № 713 o godz. 4 min. 40 zrana.

Do Wołkowyska № 711 o godz. 6 min. 50 wiecz.

Do Ostrołki № 756 o godz. 2 min. 10 popoł.

Do Grajewa № 52 o godz. 7 min. 45 zrana.

Do Brześcia № 51 o godz. 10 min. 45 wiecz.

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych

Powrócił i wznowił przyjęcie chorych

od 10-11-14-8

Lipowa 17'

2033

Kino „APOLLO”

Początek 7, 8⁴⁵ i 10¹⁵ w.

Serja

2

Dziś

Cienie i Blaski Paryża

UWAGA: Każda serja oddzielna całość.

MODERN

Nellina

KREW-MATKI

Dramat, żelowy w 5 ciał wielkich aktach.

Wspaniała wystawa, fascynująca treść.

Ostatni seans 10.15 w.

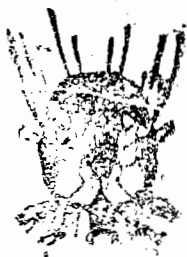
Wkrótce: **Lucy Doraïne** w dramacie „SZUKAJ KOBIETY”

PRZYJMujemy
APROWIZACJE
MIAST
KOOPERATYW
STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH
HANASZ i WYSOCKI

Tow. Komandyt.
STRZELNO (Pozn.)

Tel. 40

2626



ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MASO P-ra HEBDY” uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASO P-ra HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób.

T-wa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA”

Sprzedaż na Białystok: Filipowicz i Moska lewski, apteka

Odciski i Brodawki

RADYKALNIE usuwa tylko „Chodakol”
prowiz. farmac. 10-1
w Warszawie 2505
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Gidali Korecha rocz. 1904 zam. w m. Sokółce przy ul. Szkolna № 35 2628

Potrzebni do fabryki kartonów i presspanów maszyniści i majstrzy wykwalifikowani na maszynach cylindrycznych Tylko pierwszorzędno siły będą uwzględniane. Oferty z odpisami świadectw przyjmuje pod „7618” Polska, Warszawa, Jasna 10 2625

Zgubiono książkę domową Grochowskiej ul. Mazowiecka 2601

Zgubiono paszport niemiecki na imię Jakuba Kamińskiego zam. przy ul. Odeskiej № 2 2624

Skradziono tymczasowe zaświadczenie wyd. przez gm. Wielka Brzostowica na imię Abra a Geniszicza zam. w wielkiej Brzostowicy pow. Grodzieski gm. Grodzieski 2629

Skradziono kartę bezterminowego urlopu wyd. przez P. K. U. w Ostrowie Lomżyńskim na imię Franciszka Fadorczuka rocz. 1891 r. zam. przy ul. Kojowej № 3 2631

Zgubiono paszport niemiecki na imię Gersza Rezenberga zam. przy ul. Mostowej № 14 2623

Zgubiono paszport inwalidzki, zaświadczenie wojkowe i 3 dokumenty wartościowe wydane na imię Piotra Żurobskiego z Brańska 2627

Spalone pokwitowanie: od patentu handlu spożywczego z r. 1921 na imię Dwejrę Miler ul. Ciepła № 3 2622

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Dominika Czerecha r. 1902 r. zam. we wsi Kopliska h pow. Białost. gm. Obrubniki. 2600

Skradziono paszport polski № 9041, i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Izraela Busztejna rocz. 1894 przytem zgubiono milionówkę: № 2555,649 zam. przy ul. Rynek-Kościuszki № 42 2621

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skorno i moczopłciowe. (606-914).

od 10-12 i od 3-5 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 857

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9-1; 4-7

Zakład leczniczy

D-ra Dobrowolskiego
choroby: gardła, nosa, uszu.
Warszawa ul. S-to Krzyska-6. 2531

Ogłoszenie.

Intendentura O. G. w Białymstoku ogłasza konkurs na wydzierżawienie około 125 morgów ziemi ornej przyfortecznej Oboza War. w Osowcu na warunkach korzystnych dla dzierżawców. Oferty w zamkniętych kopertach aprasza się składać na ręce D-cy O. W. w Osowcu, który po wplynięciu pewnej ilości ofert wyznaczy dzień dla pertraktacji o czym zostaną zawiadomieni pisemnie wszyscy oferenci.

6-1

2555

Ważne dla P. T. kupców i konsumbów!

Baterje do latarek elektrycznych wiedeńskie jakoteż warszawskie po 40 Mk oraz zapalniczki w różnych gatunkach. Instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca w wielkim wyborze hurtowy skład

Leopold Hutterer, Kraków, ul. Grodzka 43c.
2561

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Estery Goldberg ul. Rynek-Kościuszki № 13 2612

Zgubiono zaświadczenie gminne na Szymona Klimowicza wyd. gm. Wiszniewskiej rocz. 1886 w Marczuku № 19 2615

Zgubiono portfel i paszport niemiecki na imię Abram Kanel ul. Miękiewiczza 4-a

Skradziono paszport niemiecki na imię Jankiela Belagorskiego z m. przy ul. Białostockiej № 26 2611

Zgubiono zaświadczenie wydano z fabryki Warsz. Bud. Zap. 2 giej armii w Grodnie wydane na imię Stanisława Tarasewicza zam. przy ul. Baranowickiej szosie № 3 oraz zgubiono pieniądze 660 m. prosi się łaskawego znalezienia i tych pieniędzy za wynagrodzeniem

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Szmujala Żukowskiego rocz. 1902 zam. w m. Sokółce ul. Szkolna № 35 2619

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Szmujala Żukowskiego rocz. 1902 zam. w m. Sokółce ul. Szkolna № 35 2619

Zgubiono dyplom Kijowskiego Handlowego Instytutu Ekonomicznego wyd. na imię Józefa Zaleskiego. Uprasza się znalezienie oddać za wynagrodzenie do Magistratu Warszawskiego 21 2614

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Władysława Niedzielnia rocz. 1894 zam. we wsi Izaki powiat Sokólskiego gm. Oreskiej. 2609

Zgub. kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Benjamin Bistrzyn rocz. 1889 r. zam. w m. Kliszczeli pow. Białskiego. 2605

Zgubiono legitymację polską na imię Benjamin Menchelowicza wyd. w m. Krynkach rocz. 1903 zam. w m. Krynkach. 2604